

Katedra Językoznawstwa Ogólnego i Indoeuropejskiego UJ
Kraków

KAZIMIERZ POLAŃSKI

O połabskich kontynuantach prasłowiańskich nosówek

Zu polabischen Kontinua der präslawischen Nasallaute

Mimo iż próbom odtworzenia systemu dźwiękowego języka połabskiego poświęcono sporo studiów¹, wiele kwestii z tego zakresu wciąż jeszcze pozostaje spornych. Przyczyna tego stanu rzeczy jest dobrze znana. Jest nią wielce niedoskonała pisownia, w jakiej zostały zarejestrowane ostatnie szczątki tego języka. Niedoskonałość ta tłumaczy się po pierwsze faktem, że ci, którzy w ostatnim okresie istnienia połabszczyzny jej szczątki zapisywali, nie mieli żadnego przygotowania językoznawczego, a po drugie tym, że z wyjątkiem Jana Parum Schultzego, który był Drzewianinem, pozostali zapisywacze byli Niemcami i języka połabskiego nie znali. Dźwięki tego języka musiały być dla nich czymś obcym. Zapisywacze starali się je oddawać zasadniczo za pomocą środków, jakimi rozporządzała ortografia niemiecka. Ponieważ jednak w języku połabskim było wiele głosek, których język niemiecki nie znał, przeto nie można oczekiwać, ażeby mogły one być rejestrowane konsekwentnie i w sposób jednoznaczny. Trzeba także wziąć pod uwagę fakt, że na percepcję dźwięków połabskich u zapisywaczy wpływ musiały mieć nawyki słuchowe i artkulacyjne związane z ich językiem ojczystym.

¹ Por. Polański 1958, 1963.

O pisowni zabytków połabskich nie można jednak powiedzieć, że jest zupełnie bezładna i chaotyczna. Jeśli się jej dokładnie przyjrzeć, to się okazuje, że zapisywacze resztek języka połabskiego starali się na swój sposób ją przybliżyć do systemu dźwiękowego języka, który rejestrowali. Zwłaszcza w zapisach Henniga i Pfeffingera odkryć można pewien porządek. Dzięki temu możliwe się stało stosunkowo dość dokładne odtworzenie fonetyki połabskiej. Jest ono zasługą przede wszystkim A. Schleichera (Schleicher 1971), T. Lehra-Spławińskiego (Lehr-Spławiński 1929) i N. Trubieckiego (Trubetzkoy 1929), ale także wielu innych autorów, którzy w swoich studiach polabistycznych, analizując szczegółowo zwyczaje graficzne poszczególnych zapisywaczy, wnosili poprawki do poprzednich ujęć. Skrupulatna analiza pisowni zabytków połabskich, którą się prowadzi w studiach nad tym językiem zwłaszcza od czasu pojawienia się prac Trubieckiego (Trubetzkoy 1926, 1929), pozwoliła wyjaśnić wiele form, które poprzednio jawiły się jako zagadkowe.

Do takich spornych kwestii należą wymowa i status fonologiczny samogłosek nosowych.

Prasłowiańskim samogłoskom nosowym odpowiadają w języku połabskim dźwięki zapisywane w zabytkach najczęściej przez połączenia literowe typu *ang*, *an*, *am* bądź *ung*, *un*, *um*. Zamiast zapisów typu *ung*, *un*, *um* w zabytkach występują też, chociaż rzadziej, zapisy *ong*, *on*, *om*. Zdarzają się też zapisy, w których nosowość nie bywa w ogóle oznaczona, por. na przykład u Anonima *sad i e²* 'Brautigamb', które wyprowadzać trzeba z pierwotnego **zētikr*, a które w połabszczyźnie znaczyło 'pan młody'.

Większość badaczy języka połabskiego wysnuła z takich zapisów wniosek, że w języku połabskim istniały dwie samogłoski nosowe. Schleicher (1971: 114–122) transkrybował je jako *ã*, *õ*, podobnie Rost (1907, indeks na stronach 371–445), natomiast Lehr-Spławiński (1929: 27) jako *ą*, *ó*, wreszcie Polański i Sehnert (1967: 22, 24) jako *ą*, *o*.

Trubiecki (1929: 73–76, 119–120) starannie rozróżniał opis fonetyczny i fonologiczny. Przyjmował, że z punktu widzenia fonetycznego właściwe samogłoski nosowe występowały tylko przed spółgłoskami szczelinowymi, przed *l* oraz w wygłosie, natomiast w pozostałych położeniach samogłoski nosowe rozszczepiały się na samogłoski ustne *a*, *u* oraz odpowiednią spółgłoskę nosową w zależności od następnej spółgłoski, tj. *m* przed spółgłoskami

² Z pewnością błąd zamiast *sad i c*; Hennig zapisał ten wyraz w formie *Santik*. W pracach polabistycznych zwykle przytoczenia zapisów z zabytków oznacza się drukiem rozstrzelonym, natomiast kursywą zapisuje się formy rekonstruowane. Te ostatnie zapisuje się zgodnie z zasadami, jakie przyjęliśmy w słowniku połabsko-angielskim (Polański i Sehnert 1967: 22–26).

labialnymi, *n* przed spółgłoskami dentalnymi, *ŋ* przed spółgłoskami tylnojęzykowymi. W transkrypcji fonetycznej stawał po *a*, *u* litery spółgłoskowe odpowiadające następującym spółgłoskom, np. *vũmbal*, *prũntkã* ≙ **ɔbɫɫ*, **prɛdɫka*.

W ujęciu fonologicznym proponował interpretację takich zapisów jako połączeń odpowiednich samogłosek ustnych ze spółgłoską nosową, którą transkrybował jako *n*, np. *zantĕk*, *dunb*, *runkã*.

Połabskie samogłoski nosowe poddał starannej analizie filologicznej i na tle historycznym rozpatrzył W. Kuraszkiewicz (1930: 316–343) i doszedł do jeszcze innych wniosków. Kuraszkiewicz nie cytuje monografii Trubieckiego (1929), nawiązuje jednak do jego artykułu z roku 1925 (Trubiecki 1925: 29–33) oraz do artykułu Lehra-Splawińskiego z roku 1926 (Lehr-Splawiński 1926: 61–63).

Zdaniem Kuraszkiewicza odziedziczone z prasłowiańszczyzny samogłoski nosowe w języku połabskim zachowały wymowę czysto wokaliczną prawdopodobnie do XV w. Potem w dialekcie wustrowskim, reprezentowanym przez słownik Henniga, ta czysto wokaliczna wymowa nosówek zmieniła się na rozszczepioną przed spółgłoskami zwartymi, natomiast przed szczelinowymi, przed *l* i w wygłosie zachowała się nosowość w czystej postaci. Kuraszkiewicz twierdzi, że w ostatnim okresie istnienia połabszczyzny rezonans nosowy samogłosek nosowych wydzielił się w drugorzędną spółgłoskę nosową tylnojęzykową *ŋ*, która w położeniu przed spółgłoskami zwartymi asymilowała się do nich, przy czym pisownia zabytków połabskich ma wskazywać na pewne zróżnicowanie dialektalne. A mianowicie w dialekcie reprezentowanym przez słowniczki Pfeffingera, Domeiera, Parum Schultzego, Mitthoffa i Anonima tylko przed spółgłoskami wargowymi występowała wymowa *am*, *om*, natomiast we wszystkich innych położeniach łącznie z wygłosem istniała wymowa *aŋ*, *oŋ* (w wygłosie obocznie także *ə*). W dialekcie reprezentowanym przez pozostałe zabytki (Hennig, de Baucoeur) asymilacja występowała także przed zwartymi i zwartoszczelinowymi spółgłoskami dentalnymi.

Powstaje pytanie, jak ustosunkować się do tych rozbieżnych ujęć. Wydaje się, że z punktu widzenia fonetycznego nie ulega wątpliwości, iż połabskie kontynuanty prasłowiańskich samogłosek nosowych nie we wszystkich położeniach były wymawiane jako czysto wokaliczne nosówki. Wskazuje na to wyraźnie przede wszystkim pisownia typu *am*, *um* przed spółgłoskami labialnymi, por. na przykład zapisy dla kontynuanta prasłowiańskiego **dɔbɫ* 'dąb': *Dum b* u Anonima i Parum Schultzego, *Dum b* u Pfeffingera, *Dũm b* u Henniga, czy dla kontynuanta prasłowiańskiego **zɔbɫ* 'ząb': *Sũm b* Pf, *Sum b* Bauc, *Sũm b* H. Także fakt, że taka pisownia nie występuje przed spółgłoskami dentalnymi, lecz przeciwnie, pisownia przez *an*,

un, również jest argumentem za taką interpretacją, chociaż jest to argument słabszy, ponieważ pisownia przez *an*, *on* nie jest rzadka też w wygłosie.

Jeśli natomiast chodzi o pisownię typu *ang*, *âng*, *áng*, *ung*, *úng* itp., to moim zdaniem nie musi ona zawsze oznaczać wymowy *aŋ*, *oŋ*. Jest wysoce prawdopodobne, że taka maniera graficzna mogła być stosowana dla oddawania obcych zapisywaczom niemieckim samogłosek nosowych języka połabskiego.

Inaczej się przedstawia sprawa interpretacji fonologicznej. Fonologia w różnych szkołach lingwistycznych przybiera różne formy. Jeśli fonolog kieruje się przede wszystkim względami ekonomii i elegancji opisu, to w swoich rozwiązaniach może nie brać pod uwagę odniesienia elementów swojego opisu do rzeczywistości pozateoretycznej, jakkolwiek będziemy na nią patrzyli, lecz elementy te traktować jako konstrukty czysto teoretyczne. Jeśli będzie systematyczny i zasady swojego opisu będzie stosował konsekwentnie, to wtedy do przyjęcia będzie interpretacja wszelkich samogłosek nosowych jako połączeń samogłoski ustnej ze spółgłoską nosową niezależnie od ich realizacji fonetycznej. Przy takim postępowaniu można zawsze twierdzić, że opis się uprościło, ponieważ zmniejszyła się w nim liczba fonemów (nie ma w nim nosowych fonemów samogłoskowych).

Jeśli jednak spojrzeć na cele opisu fonologicznego na szerszym tle, to może się okazać, że takie postępowanie nie jest ekonomiczne, albowiem komplikuje wyjaśnienie innych zjawisk. I tak jest właśnie z samogłoskami nosowymi w języku połabskim. Przyjęcie istnienia dwóch samogłosek nosowych dla systemu fonologicznego języka połabskiego podwójnie upraszcza opis dźwięków języka połabskiego. Po pierwsze, w takim wypadku nie zachodzi konieczność wprowadzania do systemu alternacji samogłoskowych tego języka dodatkowych oboczności samogłoskowych, które poza kontyuantami prasłowiańskich nosówek nie występują. Chodzi o takie oboczności, jakie występują w następujących formach (przedstawione tu w ujęciu fonetycznym): *pl'ôsāt* ≤ **plēsati* 'tańczyć' wobec *plāsē* ≤ *plēsētь* 'tańczyć', *stinā* ≤ **ščenē* 'szczenię' wobec *stiñōtā* ≤ **ščenęta* 'szczenięta'.

W interpretacji nosówek Trubieckiego należałoby je transkrybować odpowiednio jako *plunsāt*, *plansē*, *stinaŋ*, *stiñuntā*.

Taka interpretacja nosówek połabskich wymaga wprowadzenia do systemu morfonologicznego tego języka oboczności samogłoskowej *u* || *a*, której poza takimi wypadkami język połabski nie znał.

Po drugie, przyjęcie samogłosek nosowych dla języka połabskiego ułatwia opis jego rozwoju historycznego, jako że omawiane tu dźwięki połabskie rozwinęły się z prasłowiańskich samogłosek nosowych. Można go przedstawić bardzo prosto za pomocą następującej reguły. Prasłowiańskie **o* przeszło

w języku połabskim w *ą* w położeniu po spółgłoskach palatalnych, por. na przykład *zarą* ≤ **zъrjо* ‘patrzę’, *zimą* ≤ **zeimjо* ‘ziemię’. W pozostałych położeniach dało ono *o*.

Połabskie samogłoski nosowe pod względem barwy nie kontynuują bezpośrednio prasłowiańskich nosówek. Prasłowiańskie **ę* przeszło w połabskim w *o* w położeniu przed twardymi spółgłoskami dentalnymi, por. na przykład *pōtě* ≤ **pētъjь* ‘piąty’, *jōzěk* ≤ **jozykъ* ‘język’. W pozostałych położeniach rozwinęło się ono w połabskie *ą*, por. na przykład *pāt* ≤ **pētъ* ‘pięć’, *vāzē* ≤ **vēzetъ* ‘wiąże’.

Dla języka połabskiego rekonstruuje dwa nosowe fonemy samogłoskowe: *ą* i *o*. Ta druga samogłoska musiała być dość wysoka i zamknięta, zbliżona do nosowego *u*, jak na to wskazują zapisy przez *ung*, *um*, ale w transkrypcji nie ma potrzeby zaznaczania tego, ponieważ nie oponuje ona z bardziej otwartą samogłoską nosową średnią i zaokrągloną.

BIBLIOGRAFIA

- Kuraszkiewicz W., 1930, *Połabskie samogłoski nosowe*, „Slavia Occidentalis”, IX, 316–343.
- Lehr-Splawiński T., 1926, *Les voyelles nasales dans les langues lýchites*, „Revue des études slaves”, VI, 54–65.
- 1929, *Gramatyka połabska*, nakład i własność K. S. Jakubowskiego, Lwów.
- Polański K., 1958, *Prace powojenne dotyczące języka połabskich Drzewian*, „Rocznik Sławistyczny” XX, 91–117.
- 1963, *Stan badań nad językiem połabskim*, „Lud” XLVIII 48, 257–275.
- Polański K., Sehnert J., 1967, *Polabian-English Dictionary*, Mouton, The Hague–Paris.
- Rost P., 1907, *Die Sprachreste der Dravāno-Polaben im Hannöverschen*, gesammelt, herausgegeben und mit Wörterverzeichnis versehen von Paul Rost, J. C. Hinrichs'sche Buchhandlung, Leipzig.
- Schleicher A., 1871, *Laut- und Formenlehre der polabischen Sprache*, Commissionäre der Kaiserlichen Akademie der Wissenschaften, St. Petersburg.
- Trubetzkoy N., 1925, *Les voyelles nasales des langues lýchites*, „Revue des études slaves”, V, 24–37.
- 1926, *Zur Quellenkunde des Polabischen*, „Zeitschrift für slavische Philologie”, III, 326–364.
- 1929, *Polabische Studien*, Sitzungsberichte der Akademie der Wissenschaften in Wien, Philosophisch-historische Klasse, Bd. 211, 4. Abhandlung, Wien.

ZUSAMMENFASSUNG

Obwohl den Versuchen, das Lautensystem der polabischen Sprache zu rekonstruieren, schon mehrer Studien gewidmet wurden, bleiben viele Fragen in diesem Bereich nach wie vor diskutabel. Zu ihnen gehören u.a.: die Aussprache und der phonologische Status der Nasalvokale. Im Beitrag werden zwei folgende nasale Vokalphoneme der polabischen Sprache rekonstruiert: q und ρ . Das letztgenannte Vokal war voraussichtlich (die schriftlichen Quellen bestätigen es) ziemlich hoch und geschlossen, und ähnelte dem Nasalvokal u . Dass solche zwei Vokale existiert haben, erleichtert zweierlei die Beschreibung der Laute der polabischen Sprache. Erstens — in diesem Fall sei es nicht nötig, die zusätzlichen Nebenformen in das System der Vokalalternation dieser Sprache einzuführen. Zweitens — die Beschreibung der Evolution der polabischen Sprache wird dadurch vereinfacht, da diese Laute sich aus den präslawischen Nasalvokalen entwickelt haben. Diese Entwicklung sah folgendermassen aus: das präslawische $*\rho$ ging im Polabischen nach den palatalen Vokalen in das q über, und in übrigen Stellungen wurde zu ρ . Das präslawische $*\epsilon$ ging im Polabischen vor starken Dentalkonsonanten in ρ über, in übrigen Stellungen entwickelte sich zu q . Die polabischen Nasalvokale waren also keine direkte Kontinuation der präslawischen Nasalvokale, wenn es um die Klangfarbe geht.